

Sygnatura akt VI Ka 188/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 kwietnia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Anny Arabskiej - Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 r.

sprawy **P. K., syna M. i E.**

ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 11 grudnia 2017 r. sygnatura akt II K 511/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. O. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 188/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 kwietnia 2018 roku

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 roku (sygn. akt II K 511/17) Sąd Rejonowy w Zabrze uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za czyn ten orzekł wobec oskarżonego karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby jednego roku, zobowiązując oskarżonego w okresie próby do powstrzymania się od nadużywania alkoholu, a nadto orzekł środki karne zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na czas lat trzech i świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, jak również oskarżony P. K. osobiście.

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażącą niewspółmierność (surowość) wymierzonej oskarżonemu kary 4 miesięcy pozbawienia wolności podczas gdy w sytuacji procesowej oskarżonego istniały

przesłanki do orzeczenia kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 miesiąca. Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze i wymierzenie oskarżonemu kary 1 miesiąca pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby jednego roku.

W osobistej apelacji skazany wskazując, iż zaskarża wyrok w całości wniósł o warunkowe umorzenie postępowania i orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Następnie, po upływie terminu do złożenia apelacji oskarżony wniósł pismo uzupełniające wniesiony uprzednio środek odwoławczy w którym wskazał, iż wydany wyrok zaskarża wyłącznie w części orzeczenia o karze, lecz w jego treści sformułował także przekraczające zakres złożonej w terminie apelacji argumenty w których podważał ustalenia faktyczne odnoszące się do popełnionego przez niego przestępstwa.

Sąd zważył, co następuje:

Żadna z wywiedzionych w sprawie apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza okoliczności sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów wywiedzionych środków odwoławczych nie dawała podstaw do wniosku, iż zaskarżone orzeczenie jest w jakimkolwiek jego aspekcie nietrafne.

W pierwszej kolejności sąd odwoławczy odnie się do apelacji oskarżonego jako dalej idącej, skoro domaga się w jej wnioskach oskarżony warunkowego umorzenia postępowania, a zatem orzeczenia znacznie łagodniejszego niż postulowane w apelacji obrońcy orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 miesiąca z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby jednego roku. Rozpoznając obydwie apelacje nie sposób nie dostrzec sprzeczności we wnioskach apelacji obrońcy i oskarżonego.

Odnosząc się do osobistej apelacji oskarżonego wskazać trzeba, iż nie było w niniejszej sprawie podstaw do tego, by orzec o warunkowym umorzeniu postępowania wobec oskarżonego P. K.. Wskazać na wstępie należy, że o ile Sąd Rejonowy w Zabrzu jako sąd rozpoznający sprawę po jej przekazaniu do ponownego rozpoznania, związany był z mocy art. 442 § 3 k.p.k. zapatrywaniem prawnymi wskazanymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach uchylającego wydane uprzednio w niniejszej sprawie orzeczenie, o tyle zapatrywania te nie wiązały już sądu okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. Sąd odwoławczy z mocy żadnego z przepisów postępowania karnego nie został związany takimi wskazaniem. Rozpoznając zatem apelację oskarżonego i samodzielnie oceniając okoliczności sprawy sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Przesłankami orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego pozostają określone w art. 66 § 1 k.k. okoliczności pośród których wymieniony został także warunek, by wina i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne. W dalszym ciągu przepisu ustawodawca dodał do tych warunków również ocenę postawy sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, która łącznie z oceną jego właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia sprawcy uzasadniać ma przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Warunkowe umorzenie postępowania jako instytucja o charakterze wyjątkowym stosowana być może wyłącznie odnośnie przestępstw w przypadku których występuje nasilenie okoliczności łagodzących tak w zakresie samego czynu, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, stopnia winy oskarżonego, jak i jego właściwości i warunków osobistych. W przypadku przestępstw z art. 178a § 1 k.k. rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania pozostaje zasadne, gdy stopień nietrzeźwości sprawcy jedynie w niewielkim zakresie przekracza próg dzielący przestępstwa od wykroczeń, czyn popełniony został w miejscu i czasie w których ruch pojazdów nie jest nasilony, zaś postawa sprawcy, w tym okoliczności podmiotowe związane z warunkami w których dopuścił się on popełnienia przestępstwa, pozostają dla oskarżonego korzystne, także w zakresie sytuacji motywacyjnej z którą związane było popełnienie czynu. Analiza okoliczności niniejszej sprawy pod kątem wskazanych przesłanek orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania nie daje podstaw do stwierdzenia, iż zasadne w świetle celów postępowania karnego, w tym założeń kodeksu karnego w kwestii prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony, pozostawałoby orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania.

Okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu P. K. czynu nie dają bowiem podstaw do stwierdzenia, że wina i społeczna szkodliwość przestępstwa nie są znaczne. Chociaż czyn z art. 178a § 1 k.k. stanowi przestępstwo z tzw. abstrakcyjnego, a nie konkretnego zagrożenia, oceniając stopień tego abstrakcyjnego zagrożenia nie można ignorować konkretnych okoliczności sprawy posiadających wpływ na ocenę stopnia potencjalnego zagrożenia jakie niosło ze sobą popełnienie przestępstwa. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego mieć trzeba na względzie fakt, iż przypisanego mu przestępstwa dopuścił się oskarżony prowadząc w stanie nietrzeźwości pojazd w godzinach porannego szczytu komunikacyjnego. Przypisanego mu przestępstwa dopuścił się nadto w miejscu w którym ruch pojazdów, zwłaszcza w godzinach porannych, pozostaje nasilony. Został bowiem oskarżony zatrzymany przez policję na ulicy stanowiącej ulicę dojazdową do ruchliwej trasy. Podnoszone w apelacji oskarżonego w tym względzie argumenty odwołujące się do danych statystycznych odnośnie miejsca i czasu zdarzeń drogowych z udziałem nietrzeźwych kierowców nie mogą mieć wpływu na powyższą ocenę zwłaszcza, że skazany nie powołuje się na konkretne wyniki badań do których mógłby się sąd odnieść. Oceniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego mieć trzeba na względzie także fakt, iż sytuacja w której oskarżony kierował samochodem nie była związana z jakąkolwiek nadzwyczajną – zaskakującą okolicznością, która pojawiła się już po tym, jak oskarżony spożył alkohol. Z akt sprawy nie wynika, by była ona konsekwencją okoliczności nagłych i nieplanowanych. Na takie okoliczności oskarżony nie wskazuje. Decyzja oskarżonego zarówno o spożywaniu alkoholu, jak i kierowania w dniu zdarzenia samochodem nie została zatem podjęta w szczególnej, nagłej i niespodziewanej dla oskarżonego sytuacji motywacyjnej. Okoliczność ta negatywnie dla oskarżonego wpływa na ocenę stopnia jego winy, a także jego postawy, którą odnosić trzeba także do okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa pozostaje także stopień nietrzeźwości w jakim dopuścił się oskarżony przypisanego mu czynu. Stopień ten przekraczał bowiem dwukrotność zawartości alkoholu stanowiącej dolny próg stanu nietrzeźwości. W tych warunkach zarówno stopień winy oskarżonego, jak i jego postawa oceniane być muszą jako nie dające podstaw do zastosowania wobec P. K. instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Okoliczności powołane w wywiedzionych apelacjach nie były w stanie podważyć powyższych wniosków. Nasilenie opisanych już okoliczności stawiających czyn oskarżonego w negatywnym świetle pozostaje w realiach niniejszej sprawy na tyle duże, że nie pozwala, także przy uwzględnieniu elementów dla oskarżonego korzystnych, na warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego. Podniesione przez oskarżonego w środku odwoławczym złożonym w terminie do jego wniesienia okoliczności w postaci jego kłopotów z poruszaniem się i niezbędnością samochodu w codziennym życiu, jak również opieka nad chorym ojcem stanowią fakty, które były oskarżonemu znane już w czasie podjęcia decyzji o spożywaniu alkoholu i popełnieniu przestępstwa. Decydując się na jego popełnienie oskarżony musiał się liczyć z negatywnymi konsekwencjami jakie spotkają go, gdy popełni przestępstwo. Skoro korzystanie z samochodu jest dla oskarżonego tak istotne, to tym bardziej powinien on powstrzymać się od prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, co sam oskarżony w apelacji przyznaje. Nieuprawnione są twierdzenia oskarżonego jakoby przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. wymierzone było wyłącznie w młodych kierowców prowadzących pojazdy w sposób brawurowy ze znacznym przekroczeniem prędkości i znajdujących się w stanie znacznej nietrzeźwości. Do popełnienia tego przestępstwa wystarczy kierowanie pojazdem mechanicznym w ruchu drogowym w stanie nietrzeźwości, którego to zachowania oskarżony dopuścił się. Deklaracja oskarżonego jakoby nigdy nie zdarzyło się mu prowadzić samochodu w stanie nietrzeźwości pozostaje w oczywistej sprzeczności z niekwestionowanymi ustaleniami faktycznymi, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Związane z tą deklaracją wywody nie mogą stanowić zatem argumentów, które mogłyby zostać uznane za trafne.

Oczywiście bezzasadna jest teza oskarżonego jakoby orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat trzech spowodowało, że rozwiązany został z nim stosunek pracy. Na fakt rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron oskarżony powoływał się już w sprzeciwie od wyroku nakazowego, gdy orzeczenie wobec niego środka karnego nie było prawomocne. Nie wskazywał przy tym, że to wymiar orzeczonego środka stanowił przyczynę rozwiązania stosunku pracy, lecz podniósł, że doszło do tego wskutek powzięcia przez jego pracodawcę informacji o zdarzeniu objętym aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Ponadto, jak podnosi oskarżony, kierowanie samochodem pozostaje niezbędne do wykonywania przez niego pracy, zatem orzeczenie

zakazu prowadzenia pojazdów nawet w najniższym wymiarze musiało nieuchronnie prowadzić do rozwiązania z oskarżonym stosunku pracy. W sytuacji, gdy z przyczyn już w niniejszym uzasadnieniu opisanych za niezasadne zostać musiało uznane warunkowe umorzenie wobec oskarżonego postępowania karnego, orzeczone środki karne zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat oraz świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych odpowiadają minimalnemu wymiarowi tych środków określonego przez ustawodawcę, przez co nie ma możliwości ich orzeczenia w niższym wymiarze zgodnie z postulatem oskarżonego. Podobnie, w najniższym z dopuszczalnych wymiarze określona została długość okresu próby związanego z orzeczeniem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Jeśli tak, jak pisze oskarżony, spożywa on alkohol „bardzo rzadko, okazjonalnie i w bardzo małych ilościach”, to orzeczenie wobec niego obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu nie powinno stanowić dla oskarżonego uciążliwości zwłaszcza, gdy obowiązek ten wiązać będzie oskarżonego przez okres 1 roku próby. Oskarżony kwestionując nałożenie tego obowiązku nie odnosi się do motywów jego orzeczenia wskazanych przez Sąd I Instancji w sposób przekonujący w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 138).

Wbrew dalszym wywodom oskarżonego, przekonujące są twierdzenia biegłej wedle której przy uwzględnieniu ilości wypitego alkoholu wskazanego przez oskarżonego w jego pierwszych wyjaśnieniach, oskarżony musiał napoje alkoholowe spożywać o poranku w dniu zdarzenia. Wnioski swoje w tym względzie biegła przekonująco uzasadniła, a oskarżony argumentacji biegłej nie podważa. Twierdzenia oskarżonego o ilości i czasie spożytego przez niego przed zdarzeniem alkoholu pozostają w przebiegu postępowania rażąco rozbieżne, nie mogą zatem stanowić stanowczego punktu odniesienia. W apelacji oskarżony ponownie nawiązuje do pierwszej z wersji przedstawionych przez niego w toku postępowania, choć przecież na rozprawie wskazywał na inne ilości, inny rodzaj i czas spożytych napojów alkoholowych. Wnioski biegłej, które podważa oskarżony w apelacji, pozostają nadto w zgodzie z powszechnie dostępną wiedzą w kwestii metabolizmu alkoholu.

Podniesiona przez oskarżonego w apelacji kwestia przeprowadzenia badania stanu trzeźwości oskarżonego przy użyciu zanieczyszczonego ustnika oceniona zostać musi jako niewiarygodna. Już sam tylko czas jej podniesienia nakazuje powątpiewać w wiarygodność twierdzeń oskarżonego w tym zakresie. Okoliczność tę powołał oskarżony po raz pierwszy dopiero w ponownym procesie, składając już po raz trzeci wyjaśnienia w niniejszej sprawie. Warto w tym miejscu przypomnieć pogląd wyrażony niegdyś przez Sąd Apelacyjny w Krakowie (wyrok z dnia 19 września 2002 roku, sygn. akt II AKa 191/02, KZS 2002/11/12) wedle którego „Prawo oskarżonego do milczenia, pochodzące z zakazu wymuszania samooskarżenia, oznacza, że z samego faktu milczenia nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd. I tak na przykład oskarżony nie musi wskazywać dowodów alibijnych. Jeśli jednak czyni to dopiero przed sądem, gdy wcześniej składał wyjaśnienia, to oprócz oceny samej ich treści sąd może krytycznie ocenić późne zgłoszenie tych dowodów i stąd wyciągnąć wnioski co do wiarygodności dowodów”. Odnosząc się do tego argumentu oskarżonego trzeba także przypomnieć, że stan trzeźwości oskarżonego był w niniejszej sprawie badany czterokrotnie, na dwóch urządzeniach, na przestrzeni 45 minut. Każde z tych badań dało wskazanie stanu nietrzeźwości oskarżonego, a wyniki wszystkich badań były zbliżone. W przypadku nieprawidłowości jednego z urządzeń na których był oskarżony badany, wyniki badań wykonanych przy użyciu tego urządzenia różniłyby się znacząco od wyników badań na innym urządzeniu. Jak już w niniejszej sprawie trafnie wskazał Sąd Okręgowy uchylając wydany uprzednio w tej sprawie wyrok warunkowo umarzający postępowanie, przy uwzględnieniu stopnia nietrzeźwości oskarżonego równego około 1 promila alkoholu we krwi, wykluczyć należy nieodczuwanie przez oskarżonego stanu swojej nietrzeźwości.

Powołane przez oskarżonego okoliczności dotyczące jego życia osobistego, jak również fakt iż dotychczasowe kontrole jego osoby jako kierowcy każdorazowo wykazywały jego trzeźwość, wbrew argumentowi oskarżonego nie mogą prowadzić do wykluczenia popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa w świetle zgromadzonych dowodów jednoznacznie wskazujących na prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. Kara orzeczone wobec oskarżonego pozostaje adekwatna do całokształtu okoliczności mających wpływ na reakcję karną w niniejszej sprawie. W przypadku występowania w niniejszej sprawie negatywnych okoliczności, które przywołuje w apelacji oskarżony

w postaci znacznej nietrzeźwości karanego uprzednio sprawcy, poruszającego się brawurowo i nadużywającego alkoholu, a nadto posiadającego negatywną opinię w miejscu zamieszkania, orzeczona za analogiczne przestępstwo kara i środki karne byłyby surowsze.

Nie było również podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy, który w stawianych postulatach domagał się korekty zaskarżonego wyroku wyłącznie w zakresie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego poprzez jej obniżenie z czterech do jednego miesiąca pozbawienia wolności. Nie sposób bowiem z powodu okoliczności już w niniejszym uzasadnieniu wskazanych, a odnoszących się do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa przyjąć, że orzeczona wobec oskarżonego kara 1 miesiąca pozbawienia wolności byłaby adekwatna do okoliczności branych pod uwagę przy orzekaniu o karze. Biorąc pod uwagę te okoliczności, także przy uwzględnieniu dotychczasowej niekaralności oskarżonego nie sposób przyjąć, że reakcją adekwatną do popełnionego przez oskarżonego przestępstwa byłoby wymierzenie mu kary 1 miesiąca pozbawienia wolności. Podniesiona przez obrońcę kwestia przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyrażenie skruchy oraz postawa oskarżonego w toku postępowania w przekonaniu obrońcy łagodząco wpływające na wymiar kary wobec oskarżonego jako takie potraktowane zostać nie mogą. Oskarżony pomimo deklaracji o przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa składał znacząco rozbieżne wyjaśnienia starając się przez to przedstawić okoliczności sprawy w jak najkorzystniejszym dla siebie świetle. Tego rodzaju postawę trudno ocenić jako pozytywnie wpływającą na wymiar kary wobec oskarżonego. Zawarte w apelacji oskarżonego argumenty mające na celu umniejszenie wagi popełnionego przez niego przestępstwa oraz odwołujące się do nękania go przez wymiar sprawiedliwości dowodzą postawy oskarżonego nie mogącej łagodząco wpływać na wymiar kary.

Z tych względów sąd odwoławczy nie uwzględnił wywiedzionych apelacji, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy. Na rzecz obrońcy zasądził koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, zaś samego oskarżonego, w oparciu o zasady słuszności, zwolnił od ponoszenia kosztów tego postępowania, jego wydatkami obciążając Skarb Państwa.